

RYŚUNKI ORYGINALNE

TOMASZA TRETERA

kanonika warmińskiego, z drugiej połowy XVI wieku.

W wielce szacownej bibliotece Ordynatów Zamojskich znajduje się pomiędzy rękopismami książka in 4to. w półskórek oprawna, na której grzbiecie wybity napis: „Vertus et mèrites du Cardinal Hosius polonois né en 1504. En 107 desseins.”

Na pierwszej karcie jest wiersz dedykacyjny: „Stanislao Hosio Card. Varm. patr. opt.” podpisany „Joann. Philop. (sic) Dambrovius Decan. et Can. Olomucen.” Z tego powodu całe dzieło, na pierwszy rzut oka, Janowi Dambrowskiemu przypisywać było można; po dokładniejszym jednak badaniu okazało się, że ten ostatni był tylko autorem dedykacyjnego wiersza, cała zaś praca, tak rysunki jako wiersze są Tomasza Tretera dziełem. Ten Tomasz Treter był sekretarzem Anny Jagiellonki, Stefana Batorego i Zygmunta III a głównie kardynała Hozjusza, którego do śmierci nie odstępował; był też kanonikiem u Św. Maryi Transtewerańskiej w Rzymie, warmińskim w Polsce i podobno ołomunieckim w cesarstwie; pisał dzieła historyczne i wiersze łacińskie, które własnoręcznie rytowaniami na miedzi illustrował; malował także portrety, stawiał pomniki według swoich pomysłów; posiadał wiele języków: słowem, był to mąż, podług Starowolskiego, przyjemnej postaci, wzrostu pięknego, wymowy słodkiej i łatwej, obcym i swoim dziwnie miły. My dodamy: był to mąż pracy usilnej i wytrwałej, nie ustający na chwilę w kształceniu swych zdolności i talentów, do czego mu długoletni pobyt zagranicą, a mianowicie w Rzymie, wielką był pomocą. Obszerny jego życiorys w rękopisie, znajduje się w Bibliotece głównej pod tytułem: „Biografia Tomasza I Tretera kanonika Św. Maryi za Tybrem rzymskiego oraz kustosa i kanonika katedry warmińskiej. Z składu wiadomości historycznych o domu i familii Urod. z Lubomir. Treterów poprawnie przepisana.” W Ukornikach pod Mikityńcami 1810 r. in 8vo. Autorem tej biografii był Stanisław Treter podkomorzy

za Stanisława Augusta. Krótsze wzmianki o tymże Treterze znajdujemy w Encyklopedyi, Słowniku malarzów polskich, Dykcyonarzu poetów polskich i t. d. Wracamy więc do dzieła z rysunkami Tretera, bo to, dla swój rzadkości i wysokości artystycznej wartości ze wszech miar na uwagę zasługuje. Rysunki wykonane są piórem a podcieniowane z lekka pędzlem i z razu były zapewne czarne; lecz dzisiaj po 300 latach, wszystko co było rysowane atramentem zbrunatniało i nabrało koloru sepji, co zaś malowane cieniuje się w kolorze sinawym, tak iż się zdaje że umyślnie dwóch użyto kolorów.

Na drugiej karcie w ramie wyginanej i umiejętnie cieniowanej znajduje się tytuł dzieła: „Theatrum Virtutum ac meritorum D. Stanislai Hosii S. R. E. Presb. Card. Majoris poenitentiarii et episcopi varmiensis.”

Na trzeciej i czwartej karcie znajduje się spis rysunków, iconum catalogus: 1) Patria et natalis dies; 2) Votum matris; 3) Pueritia; 4) Vitae monasticae desiderium; 5) Puerilis abstinencia i t. d.; ostatni obraz 105 Virtutum meritorumque praemia. Na stronie odwrotnej czwartej karty, znajduje się portret kardynała Hozjusza także tylko piórem wykonany i tuszem podcieniowany. Jest to jednak małe arcydzieło; niema tu miniaturowego wykończenia, jakie na pergaminach lub obrazach dawniej niemieckiej szkoły napotykaemy, ale pewne i jakby od niechcienia dotknięcia pióra i pędzla, w których widać artystę co się na najlepszych włoskich zaprawił wzorach. Szczególniej zadziwia jak Treter potrafił schwycić i tak małemi środkami oddać, wyraz twarzy a mianowicie oczów. Z oczów tych tryska rozum i przenikliwość a prawda w nich taka, że przekonany być można iż rysunek ten z natury był robiony. Kto się raz w te oczy wpatrzył, długo ich wyrazu zapomnieć nie może.

Teraz następuje szereg rysunków stanowiących ilustracje do Od, w których Treter opiewa przygody życia i czyny swego protektora i przyjaciela. Szkoda, że stosownie do ducha wieku i nastroju poetycznego całego dzieła, wielka część rysunków jest allegoryczna, a ody dziś nam się wydają cokolwiek napuszone i panegirycznym tchnące. Ody te, pisane widocznie ręką autora dochodzą tylko do dziesięciu, a że każdy rysunek ma swoją odę, więc brak nam jeszcze 95-ciu. Mnóstwo poprawek przy dziesiątej odzie dowodzi że tu na miejscu były układane i nie tak z niemi szło łatwo jak z rysowaniem, do czego autor niezaprzeczonemu miał talent. I rysunki niektóre są niedokończone, bo chociaż główna kompozycja oznaczona i skończona, to poboczne figury i herby ołówkiem tylko narysowane; jest też kilka rysunków całkowicie piórem cieniowanych w sposobie przez rytowników używanym. Ale całość skończoną nazwać można: daje ona nam obraz czynnego życia znakomitego naszego kardynała-dyplomaty; każde niemal widzenie się Hozjusza z papieżami, cesarzem niemieckim, królem czeskim, polskim, księciem Albertem pruskim uświetnione jest ry-

sunkiem; dalej przedstawione spory z dyssydentami miast pruskich, o prawa kościoła ze szlachtą; Sobor Trydencki i t. d.: wszędzie rysunek poprawny, częstokroć wzniosły a zawsze nacechowany szczerem uwielbieniem dla swego opiekuna i dobroczyńcy. Ostatni rysunek przedstawia nagrobek, na którym napis: „Stanislao Hosio Card. Varmiensi Patrono beneficentiss (imo) Tho. Treterus polonus pos (uit).

Ta ostatnia wzmianka naprowadziła nas dopiero na Tretera a wtedy niezadługo okazało się, że rysunki któreśmy z razu brali za pracę jakiegoś włoskiego artysty, są dziełem naszego rodaka, który wprawdzie dwadzieścia przeszło lat we Włoszech bawił. Pokazało się dalej że były one tylko wzorami do miedziorytów, które sam artysta w Rzymie wykonał i wydał. Tytuł dzieła jest: *Theatrum Virtutum D. Stanislai Hosii S. R. E. Card. et Episcopi Varmiensi. per Thomam Treterum Polonum, Regium et ejusdem Cardinalis secretarium pietatis et eruditionis Amatoribus repraesentatum. Romae MDLXXXVIII. d. III Non. Maii, in 4to majori* Lecz edycja ta jest tak rzadką, że oprócz egzemplarza który się w St. Petersburgu znajduje o żadnym nie słyszeliśmy; nie ma go Warszawa, Kraków a podobno i Lwów; nie ma go w Warmii bo Dr. Ant. Eichhorn kanonik warmiński który przed kilką laty wydał życiorys kardynała Hozjusza zna tylko ody wydane w 100 lat później. Czy wydanie powyższe zawierało także i ody, tego nawet nie wiemy z pewnością, a jeżeli zawierało to o tém wydaniu nie wiedział także w sto lat później żyjący współplemiennik Maciej Treter. Ograniczamy się więc na tém co o tym białym kuku powiada Stanisław Treter w rękopiśmie Biblioteki głównej: „Edycja ta w formie ćwiartkowej dużej na najprzedniejszym włoskim papierze z szerokimi brzegami do stu kart rozciąga się. Dzieło to najprzedniejsze, najrzadsze bądź od najbieglejszego literata nieznane było. Szukał go z usilnością do swojej warszawskiej biblioteki Załuski referendarz koronny, nie tylko po całej Polsce ale też we Włoszech, a nawet w samym Rzymie nadaremnie. On go nakoniec wynalazł w Hollandyi w sławnej Lejdeńskiej Hulzjusza Bibliotece i do swojej za przyzwolitą cenę nabył. Dalej na stronie 117 pisze: „nie tylko cnoty nieporównane kardynała Hozjusza rytmem łacińskim opisał, ale też pełne sławy życia jego czyny, w stu obraznych emblematkach, najdowcipniej i najczyściej w Rzymie sztychowanych oraz naturalnymi farbami oświeconych i złotem ozdobionych, wyobraził nasz Treter i ręką swoją na blasze wrył, w następnych lemmatycznych (treściwych) szczegółach czyli tytułach do pochwał autora i Hozjusza kardynała należących; które tym idą porządkiem: 1. *Patria et natalis dies* i t. d. to samo co w rękopiśmie Biblioteki Ord. Zam. „Setną liczbą ukończy całe dzieło temi słowy: *D. O. M. D-no Stanislao Cardinali, majori Poenitentiaro Episcopo Varmiensi viro incomparabili, principi patronoque beneficentissimo*

Thomas Treterus animi grati monumentum consecrat. Romae MDLXXVIII d. III nona mai.

Jest to mniej więcej to samo co się w naszym rękopisie na rysunku 105 znajduje, ale daje nam datę że rysunki te na rok przed śmiercią Hozyusza bo 1578 roku ukończone były. Wydanie zaś ich w 9 lat po śmierci dowodzi że nie pochlebstwo i chęć nagrody, ale przywiązanie, wdzięczność i uwielbienie dla swego dobroczyńcy były téj pracy powodem.

Drugie wydanie ale już bez rycin pod tytułem: „Theatrum virtutum D. Stanislai Hosii S. R. E. Cardinalis, Majoris poenitentiarrii et episcopi Varmiensis, centum odis diversorum generum per Thomam Treterum Can. custodem Varmiensem illustratum, nunc *primum* cura et impensis Matthiae a Lubomierz Treteri S. R. M. Secretarii grati, nepotis, luci publicae exhibitum. A. MDCLXXXV Cracoviae Typis Francisci Cesarii S. R. M. Typ.” in 4to.

Trzecie wydanie z następnego 1686 roku jest zapewne tém samém z nowym tytułem i dedykacją kapitulie Warmińskiej.

Oprócz tych rysunków znajdują się na końcu naszego rękopisu dwie Aquarelle w kolorach wykonane. z których jedna przedstawia szlachcica polskiego w stroju zimowym, druga w letnim. Na téj ostatniej, czapka czarna węgierska wyraźnie pokazuje jak panowanie Batorego na zmianę stroju wpłynęło. Ciekawem byłoby bardzo porównanie sztychów Tretera z jego rysunkami, ku czemu fotografia wielką może być pomocą i miejmy nadzieję, że z czasem będzie można należycie ocenić i oddać sprawiedliwość temu tylostronnie wykształconemu mężowi.

K. B.

